

# KURJER WARSZAWSKI.

26 Października.

Niedziela. Rok 1858.

№ 295.

Jutro, Śgo Godefrida Biskupa.

Dziś, w Kościele XX. Dominikanów, przypada Uroczystość N. MARJI PANNY Opieki, która odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i z Odpustem zupełnym.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI, I WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI, &, &, &.

Do NASZEGO Tajnego Radcy, Senatora, Kontrollera Jeneralnego, Prezydującego w Najwyższej Izbie Obrachunkowej Królestwa Polskiego i Prezesa Rady Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, Jana Fundukleja.

W dowód szczególnego NASZEGO zadowolenia z odznaczającej się gorliwością i pożytecznej służby waszej, poświadczonej przez Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorzakowa*, NAJMILOŚCIWIEJ mianowaliśmy was Kawalerem CESARSKIEGO Orderu NASZEGO Śgo ALEXANDRA *Newskiego*, oznaki którego załączając przy niniejszem, pozostajemy ku wam CESARSKĄ łaską NASZĄ przychylnymi.

Na oryginale Własną

JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

»ALEXANDER.«

W Warszawie, d. 15 (27) Września 1858 roku.

Przez Rozkaz CESARSKI, Rzeczywisty Radca Stanu, Benedykt *Niepokojezycki*, Prezes Banku Polskiego, za odznaczenie się w służbie, posunięty został do Rangi Radcy Tajnego.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, mianowani: Zostający przy St. Petersburgskiej Komorze Celnej, Radca Stanu *Brylewicz*, p. o. Naczelnika Wierzbolowskiego Ogu Celnego, na miejsce Naczelnika tegoż Ogu Radcy Stanu *Bezobrazowa*, który na własne żądanie, uwolniony zostaje od służby, z mundurem do tegoż urzędu przywiązany. Sędzia Tryb: Cyw: w Lublinie, Radca Dworu *Rzeczycki*, na urząd Sędziego Appellac: Królestwa. Uwolniony od służby na własne żądanie: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku, Radca Stanu Hr: *Rzewuski*, z posunięciem przy uwolnieniu na Rzeczywistego Radcę Stanu i z pozwoleniem noszenia munduru do ostatniego urzędu przywiązanego. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Kancellarii Rady Administracyjnej, mianowany: Kancellista kl: 3ciej Zarządu Ogu N. W. *Józef Suchorski*, p. o. Podsekretarza klasy 3ciej. W Wydziale Komisji Rząd: Sprawiedliwości, mianowany: Assesor Sądu Krym: Gub: Lubels: Ed w *Chrościelewska*, p. o. Sędziego Tryb: Cywil: w Lublinie. — Przez Rozporządzenia Kom: Rząd: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Kontroller Kassy Gub: Płoc: Ign: *Zawodziński*, p. o. Poborcy Kassy Ptu *Gostyńs:*; Kontroller Kassy Guber: Warszaws:

Adam *Demby*, p. o. Poborcy Kassy Ptu *Staniaławows:*; Rachmistrz Wydz: doch: niestałych w Kom: Skarbu *Romauld Dunin*, p. o. Rachmistrza w Urzędzie fabryki stempla przy Komis: Rząd: Przycho: i Skarbu; Sekretarz w Wydz: dochodów niestałych Ign: *Domżałski*, peł: o. Rachmistrza na miejsce poprzedzającego; Adjunkt Archiwum Ign: *Jeziorski*, p. o. Sekretarza w Wydz: dochodów niestałych; Assystent Archiwum Józ: *Duński*, p. o. Adjunkta Archiwum; Assystent przy Dzienniku Hen: *Hofman*, p. o. Assystenta Archiwum, i Kancelista *Tomasz Pogorzelski*, p. o. Assystenta przy Dzienniku dochodów niestałych. Przeniesiony, na własne żądanie: Poborca Kassy Ptu *Gostyńs:* Radca Hono: Andr: *Zaremba*, na takąż posadę do Ptu *Łowickiego*.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rnr. 375, dla Bractwa *ROŻAŃCA* Śgo przy Kościele parafjalnym w mieście Szadku, przez Xiędza Jana *Leśniewskiego* uczyniony.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xiążę *Warszawski*, Hr: *Paskewicz Erywański*, wyjechał do *Iwangorodu*.

JW. Tajny Radca Senator *Eliaszewicz*, powrócił z *Homla*.

JW. Hr: *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: Warszawskiej, wrócił z objazdu części tejsze Gubernji.

Jutro, o godzinie 9ej z rana, rozpocznie się w Kościele po-Paulińskim Śgo *DUCHA*, żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. zmarłych Braci i Siost z Bractwami 5ciu *Ran ZBAWICIELA*; pojutrze zaś, o godzinie 8ej, rozpocznie się podobnie żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. zmarłych Panien z Bractwa *Śtej AGNIESZKI*.

Jutro, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. *Olimpii z Lutkiewiczów Rakowieckiej*, odprawi się za spokój Jej duszy, Nabożeństwo żałobne, o godzinie 11ej z rana, w Kościele Śgo *ALEXANDRA*; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. *Wincenego Scholl*, Obywatela, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 9tej z rana; na które, pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

*Piotr Smyrnów*, dymisjonowany Major z Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu, przeżywszy lat 63, wczoraj zakończył życie. Zaprasza się byłych Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok nieboszczyka, z domu *Nro 401*, z *Przedmieścia Pragi*, na smętarz *Prawosławny w Woli*, pojutrze to jest we *Wtorek* o godz: 9tej z rana, i na żałobne Nabożeństwo tegoż dnia w *Cerkwi Wolskiej* odbyć się mające.

*Emilja Aniela Kamińska*, Panna, przeżywszy lat 40, w dniu wczorajszym zakończyła życie; w smutku pograżony Brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: w pół do 4ej po południu, z *Kaplicy Śgo JANA*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.



Ze Lwowa piszą nam co następuje: Wczoraj w Sobotę, (d. 23 Października), obchodzono we Lwowie, w Parafji Sgo ANTONIEGO, uroczyste otwarcie Dobroczynnego Zakładu fundacji nowej, z kolei pięćdziesiątej, jeśli się nie mylimy, trzeciej czy czwartej we Lwowie, w którą szczerobliwość obywatelska zaopatrzyła to miasto, ku wychowaniu opuszczonych biednych chłopców. Z pomiędzy tylu jest to pierwszy u nas Zakład, który się całkowitem zajmuje wychowaniem chłopców, bez sposobu zostających, nie poprzestając, jak są inne fundacje, na samem udzielaniu chwilowego wsparcia, lub stypendjalnej pomocy. Zakład daje przytułek i utrzymanie chłopcom biednym, wychowuje w zasadach religji Katolickiej, ćwiczy w naukach elementarnych, sposobi do pracy i zaprawia, by po skończonych naukach, widojrzałszej lat porze, obrać mogli uczciwy, a do usposobienia swego, stosowny zawód życia. Pierwszy związek swój, zawdzięcza ten Zakład, szczególniejszemu poświęceniu W. Jego Mości Pana Kalixta Orłowskiego, który tknięty niedolą, marnie w ubóstwie, w nędzy i zaniedbaniu ginącej dziatwy, bez przytułku, już od wielu lat tulił ją, wychowywał, prowadził w Ducha Bożym, i wyprawiał dorosłych w koleż życia przyzwoitą i uczciwą. Wielu zacnych Obywateli, przejęci szlachetnością zamiaru, nieomieszkali wspierać darami swemi tak chwalebne przedsięwzięcie miłości Chrześcijańskiej, a s. p. JW. Honorata Hr: *Borzeczka*, od siebie wyznaczyła sumę pewną, z której zakupiono realność, w czwartej dzielnicy, pod Nrem 53, a z reszty, przy innych funduszach, utworzono w niej miejsca funduszowe na dziesięciu stałych wychowanków, którzy tu obok innych kilkunastu, pozostają na łasce szczerobliwej pierwszego Założyciela swego i Obywateli, co u nas nigdy żadnemu zakładowi jeszcze podupaść nie dali. Otóż ten piękny Zakład, pod wezwaniem i opieką Sgo ANTONIEGO, otwarty był uroczystie wczoraj. Po Mszy Stej w Kościele Sgo ANTONIEGO, poświęcał statwę i dom Patrona tego Zakładu, JW. JX. Antoni *Manasterski*, Kustosz Kapituły Lwowskiej, Opat *Zółkiewski*, i Administrator osieroconej Archidiecezji Lwowskiej, w obecności JE. Namiestnika Jego Ces: Kr: Apostolskiej Mości, JW. Agenora *Gólu-chowskiego*, pod którego protektoratem wszystkie zakłady dziś u nas kwitną, i w obec licznie zebranych Gości, uczyć pragnących założenie tak zbawionego Instytutu, i oddać chwałę tym, za których przyczynieniem się i łaska powstał. W ciągu ceremonji, zabrał głos W. JX. *Manasterski*, Wikariusz Katedralny ob: Ł. Katecheta i Professor Zakładu Głuchoniemych i Dyrektor niniejszego Zakładu, i w pięknej przemowie wyłożył powody, zamiar i przeznaczenie tego Instytutu, wynurzył dzięki NAJWYŻSZEMU, że nie ujmując łaski Swej ludzjom, wiedzie ich natchoieniem DUCHA Świętego, że się poświęcają miłości Chrześcijańskiej, podpadłych podnoszą, szczerpają w nich zasady prawdziwej Wiary, i na prawą drogę naprowadzają. W końcu Dyrektorowie Zakładu: W. Kalixt *Orłowski*, X. Antoni *Manasterski*, P. Roman *Duchęński*, tudzież ich zastępcy: JW. Włodzimierz Hr: *Russocki*, W. JX. Jan *Krassowski*, Pan Wincenty *Rawski*, opróczli Gości po salach, i skład i porządku całego Zakładu pokazywali.

Z ogłoszonego drukiem: Sprawozdania z kapitałów,

oraz dochodu i wydatku funduszów, Warszawskiej Parafji Wyznania Ewangelicko-Angsburgskiego, za rok 1857, okazuje się: iż fundusz na utrzymanie Kościoła, książki dla uczniów, dla wdów i sierot po Pastorach i Nauczycielach, na domy Starców i sierot, szkoły parafjalne i szpital, ogółem wynosiły rs. 53,250 kop: 5; było przychodu rs. 42,739 kop: 52<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; wydatku rs. 33,935 kop: 21<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; jest remanentu rs. 8,804 kop: 31; długu rs. 2,289 kop: 34. Przychód i wydatki funduszów przez Kasę przechodzących, tak zwanych depozytowych wynosił: przychód rs. 8,005 kop: 58; wydatki rs. 2,710 kop: 16; ogół remanentów, wraz z remanentem funduszów stałych rs. 14,099 kop: 73. W r. 1857 w szpitalu było razem chorych 1,268, ubyło wyzdrowiałych 1,032, zmarło 154, razem 1,186, pozostało na r. 1858 chorych 82. Na koscie ogółem utrzymano osób 175. Członkom Gminy opłacającym składkę, służy prawo liczenia kosztów po kop: sr: 15 dziennie. Dzienna ludność szpitalna, średnio wynosiła 74,50. Etat ułożony tylko na 75 osób. Czas pobytu w szpitalu jednej osoby, wynosił średnio dni 21,47. Śmiertelność średnio okazała się jak 1 do 8,18. Koszt utrzymania jednej osoby dziennie, wynosił średnio kop: sr: 35. Dalej sprawozdanie rzeczono podaje listę imienną Członków Kollegium Kościelnego W. E. A. urzędujących w r. z.; wykaz złożonych ofiar dobrowolnych dla Instytutów Parafji Warszawskiej W. E. A. w t. r., i nakoniec wykaz osób, które opłaciły dobrowolne składki na utrzymanie Instytutów Parafji, 1,236 nazwisk obejmujący, z których dochód był następujący: na Kościół i szkoły, rs. 738 kop: 65; na Dom Starców, rs. 1,418 kop: 45; na Dom Sierot w r. 1856, rs. 611 kop: 85; w r. 1857, rs. 1,062 kop: 30; na Szpital, rs. 1,375 kop: 20.

Skład nót muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał następujące nowości: J. *Blumenthal*: La Bruyère, op: 45, kop: 45. L. M. *Gottschalk*: Reflets du Passé, op: 28, kop: 45. H. *Herz*: Madrid, Bolero, op: 190, kop: 75. T. *Ketténer*: Martha, op: 60, kop: 75. F. *Liszt*: Années de Pélerinage, nr. 3 kop: 60. K. *Mayer*: Air Russe, op: 264, kop: 60. G. A. *Osborne*: Com'è Gentil, z opery Don Pasquale, kop: 45; tegoż, L'Echo, Valse brillante z opery La Rose de Castille, kop: 52<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; tegoż, Dal Tua Stellato, Preghiera z opery Mojżesz w Egipcie, kop: 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Skład nót muzycznych E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2 (wprost *Dobrycza*), otrzymał następujące nowe Śpiewy Polskie: *Moniuszki*: Piąty śpiewnik domowy, rs. 4 kop: 50; tegoż, Pieśń Marji z Gawędy *Syrokombi*, kop: 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; tegoż, Duetтино z *Dziadów Mickiewicza*, kop: 52<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; tegoż, Pieśń nad Nidą, słowa *Wolskiego*, kop: 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Tenże skład otrzymał także portrety następujących Mistrzów muzyki: J. S. *Bach*, *Beethoven*, *Cherubini*, *Chopin*, *Gluck*, *Hündel*, *Haydn*, *Liszt*, *Meyerbeer*, *Mozart*, *Rossini*, *Spontini* i *Weber*, cena po kop: 67<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

W miejsce używanych przez Straże ogniowe w Europie, sikawek wodnych, od kilku już lat używają po stołecznych miastach Ameryki, jak np. w Nowym Yorku, Filadelfji i po innych miastach, do gąsznia pożaru sikawek parowych. W Bostonie wyznaczono za najlepsze 3 parowe sikawki do ognia trzy nagrody, to jest po 500



300 i 200 dolarów, na co wskazano dzień popisu. Udział w popisach brały 4 sikawki: to jest 3 z Bostonu i jedna z Filadelfji, i ta właśnie odniosła zwycięstwo i główną otrzymała nagrodę. Maszynę tej sikawki ogrzano i zupełnie przyrzadzono w ciągu 11 minut i 4 sekund, potem w ciągu 8 $\frac{1}{2}$  minuty napełniła machina każdą objętości 3,600 galonów, poczem rzuciła równoległy promień na 163 i prostopadły na 110 stóp. Jedna z bostońskich machin rzuciła równoległy promień na 154 $\frac{1}{2}$ , druga na 135, a trzecia na 140, prostopadły zaś na 125 stóp. Szyja, którą używano do wszystkich machin miała 200 stóp długości. Tysiące ludzi z daleka i blisko, cisnęło się na to widowisko; po produkcji obwożono machiny po mieście z wielką wystawnością, a w końcu nastąpiła wesoła uczta wszystkich kompanji gaszenia pożaru.

(A. n.) W dniu 26 z. m., pochowane zostały na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Józefy *Chavvet*. Orszak żałobny składali: Krewni, Przyjaciele i Znajomi zmarłej, oraz liczne grono osób klasy niższej, którzy towarzysząc z własnego popędu, zwłokom aż do grobu, dowiedli, że i oni mają serce zdolne ocenić cnotę, i oddać jej hołd należny. I któż była zmarła? Była to Dziewica zgasała w 18ej wiosnie życia, Córka Dominika, niegdya Urzędnika Rządu Gubernjalnego Gubernji Płockiej, dziś nieżyjącego i Izabelli, Małżonków *Chavvet*; najlepsza Córka, Koleżanka, szczerą Przyjaciółką, pobożną, cnotliwą w wysokim stopniu, obdarzoną sercem czułym na cierpienia bliźnich, i nie omijająca nigdy sposobności, gdy szło o podanie ręki niedoli; słowem, Dziewica-Polka, jaśniejąca najpiękniejszymi przymiotami sercą i wdziękami. W domowym zaciszu rozwijał się ten kwiat czarowny, zdobiąc się z latami w coraz świetniejsze barwy i rokując najpiękniejsze nadzieje. Lecz inne były wyroki PRZED WIECZNEGO! po kilkumiesięcznych cierpieniach, które ś. p. *Józefa* znośiła z prawdziwie Chrześcijańskiem poddaniem się Woli NAJWYŻSZEGO, w dniu 24 z. m., opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, zasnęła w PANU lekko, jak się zamyka kielich kwiatu za nadejściem nocy. Wyraz też głębokiej boleści, jaki był wyrity na twarzach osób towarzyszących temu pogrzebowi, jest najlepszym dowodem, jak bolesną stratę ponieśli, oddając ziemi zwłoki ś. p. *Józefy*. Śmierć zwarzyła ten kwiat cuday w samem właśnie rozwiciu, w wiosnie dni jego, w chwili, gdy zmarła spoglądając w otwierający się przed nią świat, z ufnością i miłością, właściwą sercom szlachetnym, miała zupełne prawo spodziewać się odeń szczęścia, należnego cnotcie na tej ziemi. I lubo nie długo gościła między nami, każdy, kto tylko miał sposobność bliżej poznać i ocenić ś. p. *Józefę*, uroni łzę żalu nad tak wczesnym skonem, a w sercu jego pozostanie wspomnienie: że widział Anioła na ziemi. Pozostała Matko, nie płacz i nie rozpaczaj, BÓG, PAN stworzenia, powołał Córkę twą do Siebie, aby pomnożyć liczbę Aniołów, otaczających Tron Jego Przedwieczny, tam Ona, jak świetna gwiazda, jaśnieje cnot swych wieńcem na łonie wiecznej szczęśliwości! Zawczesnie, o! zawczesnie opuściła świat ten, zakrawiając skonem swym Rodzicielskie twe serce, napełniając żalem i boleścią wszystkich, którzy ją znali. Krótkie jej życie przebrzmiało, jak tony czarownej harmonji, które lubo ucichną, długo, długo odzywają się jeszcze w sercu, na-

pełniając je niewysłowioną rozkoszą, jakąś dainą tęsknotą; tak też i droga nam pamięć ś. p. *Józefy*, na zawsze w sercach jej Przyjaciół pozostanie! Kreśląc te słowa kilka, daleką byłam od pochwał, bo te były dla zmarłej zbyteczne; pragnęłam tylko uczcić pamięć tego Anioła, który za życia kazał się kochać dla swych przymiotów i wdzięków, a ulatując z pośród nas na łono STWORCY, zostawił po sobie wieczny żal i tęsknotę. Pokój jej popiołom! — Jedną z Przyjaciółek zmarłej, J. W.

W tych dniach ogłoszony został prospekt na dzieło, pod tyt: *Muzyka Kościelna Choralna i Figuralna*, używana przy obrządkach Kościoła Rzymsko-Katolickiego, zebrał i obrobił Romuald *Zientarski*. Od dawna już postęp muzyki, jak niemniej przeważny głos powszechności Katolickiej w kraju naszym, mianowicie zaś na prowincji, słusznie domagają się odpowiedniejszego wyboru i dokładniejszego wykonywania pieni nabożnych, przy rozmaitych obrządkach Kościelnych. Dowodzić zatem użytku dzieła tak potrzebnego, byłoby rzeczą zbyteczną; każda bowiem parafia dbała o Chwałę Bożą, a nadto o czystość i ducha muzyki Kościelnej, starać się winna zaopatrzyć w pomienione dzieło; każdy Proboszcz, organista i miłośnik muzyki Kościelnej, znajdzie w niem wszystko, co tylko od par podobnego rodzaju wymagać może. Całe dzieło obejmować będzie około stu arkuszy nót, oraz osobny tekst słowny, z wyrażeniem głównej melodji, a który w formacie, xiążki dołączony zostanie. Dzieło to wychodzić będzie zeszytami, każdy zaś zeszyt obejmie 3 arkusze nót i tymczasową okładkę. Szkoła na organ pomieszczoną zostanie w ostatnich zeszytach. Doreczanie lub odsyłanie zeszytów Prenumeratorom, odbywać się będzie perjodycznie, mianowicie co każdy miesiąc, jeden zeszyt. Prenumerata na całe dzieło jednorazowie złożona wynosi rs. 12; na pół rs. 7; jak również może być każdy zeszyt osobno nabywany po k. 75. Po wyjściu dzieła, cena znacznie podwyższoną zostanie. Prenumerować można u samego Autora w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1859, tudzież w znaczniejszych księgarniach i składach nót muzycznych w kraju i za granicą.

Księgaroia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w pałacu JW. Hr: Śt: *Potockiego*, N° 415, (obok handlu P. *Hirszla*), odebrała następujące nowości literackie: *Dzieje Mazowsza* za panowania *Xiążąt*, przez F. *Kozłowskiego*, 1 tom, rs. 2 k. 70; *Grammaire analytique et pratique de la langue polonaise a l'usage de français*, par *Napolém Orda*, 1 tom, rs. 2 kop: 40; *Gimnastyka* pod względem wpływu swego na utrzymanie i przywrócenie zdrowia, napisał Adam *Baroc*, kop: 30; Pisma Adama *Mickiewicza*, tom 7; *Xięgi Świata* poszyty 7 i 8; prnumerata na 12 poszytów rs. 6. Powyższa Księgarnia, posiada także czytelnie francuzką, którą pomnaża najnowszemi dziełami, zaraz po odebraniu z zagranicy. Cena abonamentu miesięcz: kop: 75.

Tegoroczna Polka, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Karolinie *Hornziel*, przez A. L. *Tuszyńskiego*, wyszła nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost XX. Reformatów, i jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie; na prowincji zaś: u *Artza* w Lublinie i *Hrubieszowie*, i u *Orgelbranda* w Wilnie.



Dnia 4go Listopada r. b. o godzinie 6ej po południu w Kościele XX. Misjonarzy, JW. X. Kanonik *Pleszewski*, w asystencji miejscowego Duchowieństwa, pobłogosławił związek małżeński Wgó Ludwika *Ciechomskiego*, Dziedzica dóbr Suchy w Powiecie Łowickim, Syna s. p. *Matusza Ciechomskiego* i Józefy z Krenzewskich *Ciechomskiej*, z Panną Ludwiką *Jędrzejewicz*, Córka s. p. *Ludwika Kalasantego* i *Ludwika z Szopenów Jędrzejewiczów*. Po czym liczne grono najbliższych Krewnych obojga Państwa Młodych, udało się do domu *Wujostwa Panny Młodej Wch P. Antonioswa Barcińskich*, gdzie przy serdecznem przyjęciu i ponowieniu życzeń najpomysłniejszej przyszłości Nowożeńcom bawiono się do późna.

W Powiecie Radzyńskim, Parafji Sosnowickiej, w d. 23 Września r. b., pobłogosławiony powtórnie został obrzęd 25-letniego małżeńskiego pożycia, między JW. Antonim *Zembrzoshim*, Prezesem Komitetu budowy kwarantanny, Posiadaczem Ziemi, z jego Małżonką *Justyną z Ryszowskich*; ta ćwierć wieku cała małżeńskiego wzorowego pożycia, zdołała zjednać masę Przyjaciół, którzy na odgłos srebrnego wesela tej czcigodnej Pary, wraz z znaczną liczbą Krewnych, dla atencjonowania tej uroczystości pospieszyli, a licznie wznieszone na cześć Jubilatów w ich domu toasta doczekania złotego wesela, dowiodły, że są jeszcze ludzie, co szczęście drugich, w równi z własnem cenią. — *K. T.*

Dzień 8go HUBERTA, Patrona myśliwych, odbył się bez ponowy; wczoraj wszakże spadł już śnieg, ku zadowoleniu amatorów łowów.

Nowy rodzaj fotografii tak zwany *panotyp*, upowszechniony za granicą, i u nas zaczyna wchodzić w użycie, a rzeczywistość w niczem się nie różni od pierwszych, jak to można się przekonać na wystawie urządzonej przed Apteką *W. Elsnera*, przy ulicy Podwale i Świętojańskiej. Przybywa ztąd nam jeszcze ta dogodność, że można mieć zupełnie gotowy *panotyp* w kilka minut, to jest na potcekaniu, za rubla srebrem, czy to na szkle, ceracie lub blasze angielskiej, z której nie tak jak fotografja, ulega zniszczeniu, a to w zakładzie przy ulicy Długiej, w domu *Dückerta*, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Od kilku dni pracuje w salach Wystawy starożytności, w Krakowie, P. Karol *Bayer* z Warszawy, zdejmując fotografie z najcenniejszych przedmiotów starożytności i sztuki, z których złożone będzie Album Wystawy Krakowskiej, i takowe wyjdzie w Warszawie. Pan *Bayer* wykonał już wiele pięknych fotografii, a Kommissja Wystawy idąc temu w pomoc, jak o tem dawno zawiadomiliśmy Artystów krajowych, wzywając ich do korzystania z tej rzadkiej sposobności, przeznaczyła oddzielny do takich prac lokal. Przybyli tam także dla zwiedzenia Wystawy P. *Kazimierz Stronczyński* Archeolog z Warszawy, i P. *Kornel Szlegel*, Malarz ze Lwowa.

Otóż nowy dowód, że nigdy nadaremnie nie wzywa się w Warszawie ilości dla biednych. Łaskawym i dobroczynnym Osobom, które raczyli wziąć udział w pomocy dla biednej wdowy, obciążonej pięciorgiem dzieci, a do czego podała pierwszą myśl Pani *P. H.*, miłą zapewne będzie wiadomość, że ich perjodyczne dery, przyniosły w ogóle summe rs. 230, która to summa została już przez Panią *P. H.* doręczoną interesentce.

Dziś zaś ta wdowa, która przy nadchodzącej zimie, będzie miała czem się ogrzać i wyżywić, posyła najczulsze podziękowanie swym nieznanym dobroczyńcom.

W Ogrodzie Saskim, sadzą drzewa dla uzupełnienia kłabów.

Wczoraj mieliśmy pierwszy śnieg tej zimy a raczej jesieni, bo zima dopiero 21 Grudnia, nastaje. Śnieg ten przetrwał do dnia dzisiejszego rano, podtrzymany będąc przymrozkiem, i od dziś, to jest od 7go Listopada, mieliśmy już prawdziwy obraz zimy i pierwsze rano, *sanki!*

Z Wilna, 1go Października. — W miesiącu zeszłym mieliśmy dwóch znakomych Wirtuozów w mieście naszym, PP. *Ant: Kątskiego* i *Terranove*. Pierwszy bawił u nas kilka tygodni, w przejeździe z Mińskiej Gubernji do Petersburga, i nie występował publicznie; drugi zaś grał dwa razy w Teatrze naszym, i zjednał sobie wzięcie. Program dwóch koncertów *P. Terranova*, składał się z własnych utworów Koncertanta. Teatralna orkiestra wykonała uwerturę jego kompozycji i pod jego dyrekcją; Artystki opery Wileńskiej PP. *Rosthowska* i *Leśniowska*, śpiewały wybornie dwa romanse jego, z towarzyszeniem fortepjanu, na którym sam kompozytor akompanjował, i wreszcie *P. Terranova*, wykonał na fortepianie trudne warjacje z »Lucji,« »Lunaticzką,« »Mazurów i Krakowiaków.« Pomimo nie sprzyjającej dla koncertów pory, bo przy ciągłej pogodzie, a ztąd wyludnieniu miasta, pomimo wreszcie, (jak to już nie raz pisałem), w stosunku ludności, zbyt małej liczby zamieszonych w muzyce mieszkańców Wilna, *P. Terranova*, cieszył się jednakże powodzeniem, jego talentowi słuszenie należnem; a udając się ztąd do Mińska i Grodna, obiecał po odegraniu tam swoich koncertów, na czas dłuższy tej zimy do Wilna zawitać.

(A. n.) Po kilka-kroć przejeżdżając przez Płock, wstępowałem do cukierni *Zółtowskiego*, naprzeciwko odwachu, gdzie wszelkie cukiernicze wyroby, przez ogół były za wyborne w tamtych okolicach uznane. Przed kilku dniami zajechawszy w to samo miejsce, znalazłem zakład urządony na sposób Warszawski. Cukry, ciasta, i t. p., odpowiadały pierwszym zakładom Warszawskim, i nie dziw, bo nowy Posiadacz, P. *Marjan Malczykowski*, będąc Subjektivem w Warszawie w pierwszych zakładach, stara się obecnie zrównać takowym. Przyjemnie więc jest zwrócić uwagę okolicznych Obywateli na miejsce, gdzie pod każdym względem można zadosyć uczynić swoim żądaniom. — *Kamionki. J. D. H.*

Mamy już piwo angielskie, bawarskie, staropolskie, i t. p., ale żebyśmy mieli *tureckie*, to może Czytelnicy nasi nie pomyśleli. Tymczasem w Lublinie, piwo to niezmiernie wszło w użycie. Lecz dla czego nazwano je *tureckiem*? zapyta może nie jeden smakosz piwowy. Odpowiadamy więc, że piwo to wyrabiane we wsi Turce, pod Lublinem, na prostym, staroświeckim browarze, przez Fabrykanta P. *Władysława Rusieckiego*; wielką wykroiło kurtę bawarowi; wiadomo nam bowiem od PP. Kupców Lubelskich, że konsumcja piwa bawarskiego, znacznie się tam zmniejszyła, od czasu fabrykowania *tureckiego*. Jest to rzeczywistość piwo bardzo smaczne, a do tego zdrowe; można więc się niem ura-



czyć, bo i kilka kufelków głowy nie zawróci. Znajduje się już we wszystkich tamtejszych restauracjach i w kilku handlach winnych i korzennych. Najwięcej jednak piją go amatorowie w handlach PP. Ignacego Kuliga, Rydzewskiego i Edwarda Dąbrowskiego.

Adolf Angel, Okulista Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, b. Lekarz Instytutu Oftalmicznego, Emeryt, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 1436 przy ulicy Wielkiej, obok razury, gdzie chorych przyjmuje od godz: 10tej do 12tej z rana. Ubogim pomocy udziela bezpłatnie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panna *Riboli* i Pan *Dobraki* po 2-kroć.

Dziś w Kaskadzie, od godziny 3ej po południu, grać będzie Skrzypek z towarzyszeniem fortepjanu, pomiędzy innymi wykonane będą: Serenada *Artota*, Sołowiej *Vietana*, Polka-Mazurka P. *Szeszeny*, *Norma*, *Halka*, *Traviata*, i t. p.

Dziś na Pradze, w lokalu zimowym u Państwa *Gliniskich*, grać będzie P. *Jacobi* z towarzyszeniem fortepjanu, od godziny 3ej po południu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 85, wartość kuponu kop: 40; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 65, wartość kuponu kop: 22<sup>1</sup>/<sub>3</sub>.

ANGLJA. Londyn, 1go Listopada.— Lord *Stanley* nie przyjął zaproszenia wyborców konserwatystowskich z Manchester, iżby wystąpił tam jako kandydat do Parlamentu; zapewne więc kandydat liberalny P. *Barley*, bez opozycji wybrany zostanie.— Yacht parowy *Ruryk*, należący do J. C. W. W. XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, zostający pod rozkazami Kapitana *Bojanow*, przybył z Kronsztadu do Southampton, i uda się następnie na morze Śródziem.— Legioniści niemieccy z Cap, ofiarowali się udać do Indji, podziękowano im jednak na teraz za tę ofiarę. Ze względu zaś na pożyteczną ich służbę w kolonji, 2,000 wojsk angielskich z Przylądka Dobrej Nadziei zostanie wysłanych do Indji. (N. Pr: Ztg).

AZJA.— Listy z Hong-Kong do Londynu nadeszły, są datowane 11go Września. Donoszą one, że Anglicy zamierzają energicznie działać w Indjach, i że Gubernator Jeneralny, zwrócił się do Lorda *Elgin*, domagając się od niego posiłków, i zawiadamiając, że stosowne rozkazy zapewne wkrótce nadejdą z Londynu. W skutku tego postanowiono, że Jenerał *Straubenzee* i wojska pod jego rozkazami zostające, z wyjątkiem bataljonu piechoty marynarki i pułku cipayów, przygotowują się do odjazdu, i w połowie Października odpłyną do Kalkutty. Dywizja morska angielska w Chinach, będzie zmniejszona z 78 statków na 30 i opuści Kanton pod rozkazami Kontr-Admirała *Seymour*, udając się na pomoc do Indji. Jeden z Kommodorów obejmie na ten czas dowództwo stacji w Chinach — W Hong-Kong zajmowano się bardzo podróżą Lorda *Elgin* do Japonji, i korzystnym traktatem, zawartym przezeń z Rządem pomienionego kraju. Lord, przyjęty z wielkimi honorami u dworu w Jeddo, został nawet przypuszczony do osoby Cesarza. Warunki traktatu, są podobne warunkom udzielonym poprzednio Stanom — Zjednoczonym. (Ind: Bel:).

FRANCJA. Paryż, 1go Listop:— Dzienniki tutejsze, a mianowicie *Journal des Debats*, ogłosiły w zupełności notę pomieszczoną w urzędowej Gazecie Lizbońskiej, a dotyczącą rozstrzygnięcia nieporozumień między Francją i Portugalją. W nocy tej Rząd Portugalski oświadcza, że obstaje przy swych prawach, i uważa je za słuszne, ale zmuszony jest ustąpić w obec naglących żądań Francji.— Cesarz dziś podobno ma wyjechać do Compiègne. Pierwsza serja zaproszonych gości, ma przybyć do pomienionej rezydencji w d. 3 b. m. (In: Bel:).

Paryż, 2go Listop: (tel:).— Jenerał *de Salles* zmarł w Mornas, w skutku rany zadanej mu przez jednego z krewnych, cierpiącego pomieszenie zmysłów. (Neue Pr: Zeit:).

HISZPANJA. Madryt, 1go Listop: (tel:).— Opozycja zyskała przy tutejszych wyborach większość, ale na prowincji wszędzie Rząd otrzymał zwycięstwo. (N. P. Z.).

INDIE WSCHODNIE. Bombay, 10go Paźdz:— W Królestwie Oude, zaszły liczne potyczki, w których nieprzyjacieli regularnie byłoby pobity i tracił wiele ludzi, gdy tymczasem ze strony Anglików, straty są małoważne. Kampanja właściwa jeszcze się nie zaczęła, jednakże Lord *Clyde*, udał się już z Allahabad do Cawnpur, żądając następnie podaży do Lucknow. Tymczasem dochodzą wiadomości, że krajowcy są ciągle zebrani w znacznej liczbie, pustoszą kraj i uciskają okropnie mieszkańców, jeśli ci nie są bronieni przez nasze wojska. (Neue Pr: Zeit:).

NIEMCY. Drezno, 1go Listop:— Wczoraj po południu przybyli tu z Wiednia Xiążę i Xiężna *Aumale*, odwiedzili Królowę *Marję* w Wachwitz, a jutro udają się w dalszą drogę do Anglii. (St: An:).

Hamburg, 3go Listop: (tel:). Dzisiejszy *Hamburger Nachrichten*, ogłasza depeszę telegraficzną z Kopenhagi z d. 2go b. m. donoszącą, że *Berlingsche Zeitung* urzędownie oświadcza, iż nie istnieje wcale urzędowa nota Anglii do Danji, dotycząca sporu z Bundestagiem Niemieckim. *Faerdrelandet* donosi w korespondencji z Paryża, że Anglja i Francja, zgodziły się na doradzanie Danji wniiesienia ogólnej konstytucji w Holsztynie. (St: A:).

TURCJA.— Z Konstantynopola 24go Paźdz: donoszą o następnym wypadku: 19go t. m., Poseł Angielski Sir *Henry Bulwer*, w towarzystwie jednego tylko służącego, przechodził przez ulicę Pera, i zwracając się doń dla wydania mu rozkazu, mimowolnie spojrzął w powóz odkryty, w którym jechało dwie kobiety. Eunuch Nubijski jadący konno za powozem, spostrzegłszy to, rzucił się na Sir *Bulwera*, i kilkakrotnie uderzył go szpicrutą, a następnie rozpoczął bójkę z zastanawiającym swego Pana służącym. Powszechną budzi tu uwagę powyższy wypadek, zwłaszcza że Nubijczyk nie został natychmiast aresztowany. Lord *Redcliffe*, ma być nader oburzony tą zniewagą Posła, i domaga się świetnego zadość uczynienia. (N. P. Z.).

ROZMAITOŚCI.— Rzeczpospolita St: Domingo liczy na swym rozległym obszarze tylko 150,000 mieszkańców, a obejmuje całą dawniejszą kolonję hiszpańską. Armja składa się z 12,000 żołnierzy, którzy acz źle wyekwipowani i nie wyćwiczeni, przewyższają o wiele motłoch, stanowiący armję haitijską. Stan mieszkańców jest ten sam prawie co w Cesarstwie Haiti. Lubo ziemia nadeje



się do uprawy wszelkiego rodzaju płodów południowych, jest tytuń, uprawiany w dystrykcie Cibao, jedynym artykułem wywozowym, za który wpływa do kraju rocznie 50 do 80,000 ceros. Kawę i cukier sprowadzają mieszkańcy z Stanów Zjednoczonych. Uprawa tytoniu ogranicza się tylko na północnej stronie wyspy, bo w południowej panuje lenistwo, które można by zaledwie porównać z gnuśnością dzikich w Gyanie. Jedyńa praca, jakiej podejmują się jeszcze mieszkańcy okolic południowych, jest zrębianie drzew mahoniowych, przyczem z łatwością zarabiają tyle w jednym miesiącu, że dwa następne miesiące mogą przepędzić w zupełnem próżniactwie i gnuśności. Za środek obrotu i wymiany służą takie same niepewne pieniądze papierowe jak w sąsiednim państwie. Pierwotna wartość banknotów republikańskich wynosiła 30 razy więcej niż dzisiaj. Niemoralność i niewiadomość, gnuśność i nieporadność, są wspólne wszystkim mieszkańcom bez wyjątku. Miasto St. Domingo ciągnie się na pół angielskiej mili w długości. Otoczone murami i basztami ze strony lądowej, odznacza się regularną budową, ma szerokie niebrukowane ulice i większą część domów mурowanych z kamienia. Domy są wszystkie niemal jednej i tej samej budowy, z płaskimi dachami i otwartymi, łalami przegrodzonymi oknami. Kościół Katedralny rozpoczęty w r. 1514, a skończony w r. 1540, ma bardzo okazałą powierzchność i zamykał przez 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> stulecia paśmierne zwłoki *Kolumba* i jego Brata, które dopiero wtedy przeniesiono do Hawany, kiedy wyspa przechodziła w posiadanie francuzkie. Obok Kościoła Katedralnego znajduje się jeszcze 14 kaplic i ruin z dawnych klasztorów. Niektóre domy pierwszych Hiszpanów, zbudowane w stylu maurytańskim; stoją jeszcze po dzień dzisiejszy. Ogólna liczba domów wynosi 1,600; mieszka zaś w nich 11,000 mieszkańców. — Dnia 11go z. m., około 3ej godziny z rana, było w Tryście dość mocne trzęsienie ziemi. — Ogromny dzwon przeznaczony na wieżę pałacu Westminsterskiego, zwany *Big Ben*, a który dla jakiejś skazy musiał powtórnie być odlany, wisi już na wieży 212 stóp wysoko od ziemi. Trudność miano w windowaniu tak ciężkiej masy spiżowej, bo 15 beczek ważących. Odnowiony otrzyma podobno na chrzcie imie *Victoria*. — W Gródku na Szlązku Pruskim, artylerzysta pewien odebrał sobie życie wystrzałem z działa. Kulę znalezione na polu daleko za miastem. — Gdy ktoś niegrzecznie przymawiał drugiemu oszczędności jego w uczcie, i twierdził, iż nierównie świetniejszy ma stół u siebie choć nie ma gości, wysmiewany, w pełnym dniu podczas obiadu, świece rozświecone postawić kazał dla powiększenia, jak mówił, świetności swego stoła.

**S Z A R A D A.**

*Pierwsza trzecia jest schowanie,  
A kto czyoi drugie trzecie,  
Tam całości nie znajdziecie.  
Wszystka zaś dała nam Piasta,  
I basta.*

(Zasła Szarada, Szabas).

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Boisławski Adolf Ob: Gub: Witebskiej nr 634; Józefowicz Fr: Student Uniwers: z Petersburga nr 625; Rołakowski Kajetan Ob: z Malopola nr 584; Ostrowski Józ: Ob: z Łąkawy nr 625; Xiądz Piętko Juljusz Kanonik z Pułtusza nr 500.

*Wyjechali:* Budziszewski Miko: Ob: do Sulberzy; Luba Konst Ob: do Zalesia; X. Podgórski Alex: Pralat, do Cesarstwa.

*Przyjechali koleją żelazną:* Dębska Józefa Ob: z Poznania nr 634; Mille August Art: Malarz z Paryża nr 414; Richter Marja Ob: i Sulistawska Konst: Obyw: z Paryża nr 431; Stecki Hen: Oby: z Krakowa nr 467.

*Wyjechali koleją żelazną:* Hoeffert Wilh: Malarz, i Kleber Henr: Dyn: Fabryki Papieru do Berlina; Rodionow Sergiej: Porocz: Gwardji Artyl: i Zajasznikow Miko: Porucznik Gwardji Kirysjerów do Paryża.

**DONIESIENIA.**

Do składu rycin przy ulicy Krakow-Przedmieście pod Nr 448/0, wprost Kościoła XX. Bernardynów, nadszedł nowy transport *rycin*, między którymi znajdują się *xiążki*, obejmujące opis życia *Julji Pastrany*. Cena egzemplarza kop: 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Chcąc dogodzić Szanownej Publiczności, poruczyłem **SKŁADOBIC PAPIEROWYCH, Papierów Kolorowych, Cerat i t. p.**, Panom *J. Obrębiewicz i Spółka*, w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471/g. Najnowsze desenie, oraz jak najprzystępniejsze ceny moich wyrobów, celujące z pierwszemi Fabrykami Zagranicznymi, będą rekomią tegoż Składu. **Leopold Reindl**, Właściciel Fabryki w Zgierzu.

Odwolując się do powyższego ogłoszenia, polecamy Szanownej Publiczności nasz nowo założony i w **najnowsze desenie zaopatrzony SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH, Papierów Kolorowych, Cerat, Wyrobów tykturowych i t. p.**, a staraniem naszym będzie, jak najumiarkowańszemi cenami zjednać sobie zaufanie. **J. Obrębiewicz i Spółka**, ulica Rymarska, Nr 471/g, w domu *W. M. S. Flatow*, wprost Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Na żądanie Sukcessorów poś. p. *Damazym Domańskim* pozostałych i z mocy upoważnienia *JWgo Prezesa Trybunału Cywil: Gub: Warszawskiej* w Warszawie z dnia 4 (16) Października 1858 r. W dobrach *Zalesie* do dóbr Głównych *Ordrywołek* należących, w Okręgu Czerskim pod miastem *Grójcem* położonych, sprzedane zostaną w dniu 29 Października (10 Listopada) 1858 i następnym przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mająca, **ruchomości**, mianowicie: Meble, Garderoba, Pościel, Woły, Krowy, Konie, Powóz, Bryczki, Zaprzęgi, rozmaite sprzęty i rekwiżyta gospodarskie i t. p. do spadku po ś. p. *Damazym Domańskim* należące, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybyciu płacić się winne. O czem chęć kupna mających zawiadamiam. — Rejent Okręgu Czerskiego, *Józef Belkouski*.

**WINOGRONA** Tokajskie, bardzo słodkie, **JABŁKA** Tyrolskie (Rosmarin Aepfl) **Kasztany** Włoskie (Marony), **Minogi** Elbląskie i **Ostrygi** Ostendzkie, nadeszły świeże transporta do Handlu Władysł: **RUDNICKIEGO**, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakows-Przedm: naprzeciw kolumny Zygmunta.

Nagrody Zł. 5. — **KLUCZE:** 2 francuzkie, 3 czy 4 inne, na sznurku w woreczku dymowym, zgubione d. 29 Październ: r. h. (w Piątek), za Żelazną Bramą, lub w przechodzie Elektoralną, Senatorską i okolicy Zygmunta. Znalazca gdy złoży takowe w Aptece *P. Knoll*, będącej za Żelazną Bramą, gdzie naprzeciw sprzedają owoce i kosze, otrzyma powyższą nagrodę, a i ten kto wie, gdy tam da wiadomość, otrzyma stosowne wynagrodzenie.

Dnia 1 b. m. zgubiona została w Szpitalu Dzieciątka Jezus, **PELERYNA** brązowa, kortowa, od salopy, na jedwabnej podszewce, obłożona axamitem brązowym, i naszyta guzickami do koła, na axamicie. Znalazca tejeż, raży złożyć w domu *P. Orgerbranda* dawniej *Malcaza*, na Krakow-Przedm:, a Stróż tamtejszy wskaże Osobę poszkodowaną, za co otrzyma nagrody rubli srebrem dwa.



## ZAKŁAD FRANCISZKA DORZÉE.

Położony w Bossu, prowincji Hainaut w Belgii, wyrabiający wszelkie *Machiny Parowe* i inne przyrządy mechaniczne, zastosowane do przemysłu, rolnictwa, dróg żelaznych i żeglugi, posiadający Odlewnię i wielkie piece, wyrabiający kotły żelazne i miedziane.

Dla ułatwienia z sobą stosunków obywatelom i przedsiębiorcom w Cesarstwie Rosyjskiem i Królestwie Polskiem, reprezentacją Zakładu powierzył W. Janowi Luboradzkiemu Inżynierowi Cywilnemu, Retretowanemu Oficerowi Artylerji Wojsk Belgijskich, który w tym celu osiedlił się w mieście Warszawie przy ulicy Elektoralfiej w domu Nr 753 (nowy 16), uprasza więc niniejszym osoby interessowane, aby z życzeniami swemi o nabyciu wyrobów mechanicznych, do niego zgłaszać się raczyły.

Wny Luboradzki Inżynier, posiada rysunki machin z cenikami wszelkich wyrobów i pełnomocnictwem do zawierania umów o ich nabycie i jest w możności bliższego pojaśnienia, z jaką szczegółną dokładnością wyroby mego zakładu są wykończane, i rywalizować mogą z najlepszymi wyrobami angielskimi, nie obawiając się współzawodnictwa pod względem przystępnych cen, o wiele niższych od innych tego rodzaju zagranicznych zakładów.

Machiny i przyrządy mechaniczne, wychodzące z mego Zakładu, budowane są podług zasad długim doświadczeniem ustalonych, i według modeli najnowszych, a tem samem przy oszczędności nakładu dają rękojmię najlepszych rezultatów.

Przy odsłaniu każdej Machiny, towarzyszy Mechanik do ustalenia jej na miejscu i puszczenia w ruch. Zakład dostarcza także dokładne plany do budynków lub podmurowań dla swych machin.

Zakład Franciszka Dorzée, zajmuje się szczególniej urządzeniem Fabryk Cukru i Rafinerji i większa część tych zakładów w Belgii przez niego urządzoną została, a w Niemczech także dość znaczna ich liczba swe przyrządy od niego brała.

Wny Luboradzki Inżynier, pośredniczyć będzie w nabyciu nie tylko machin i aparatów cukrowniczych, lecz i wszelkich innych pomniejszych naczyń, jakimi są: FORMY żelazne, KRYSZALIZATORY, SKRZYNIKI Schitzenbacha, RAFINADRI i w ogóle REZERWOARY zapasowe żelazne najstaranniej wykończone i po cenach najumiarkowańszych, wyrabiane w reputowanym Zakładzie P. Goulancourt — filiez w St Ghistain, którego jest również reprezentantem.

Do utrzymania form cukrowych w należytej czystości i użyteczności, P. Goulancourt — filiez, wynaleziony przez siebie, patentowany przez Rząd Belgijski *Lakier*, za pośrednictwem Wgo Luboradzkiego dostarczać będzie.

**SKLEP z PAKAMEREM** przy ulicy Przechodniej, blisko Żelaznej-Bramy, w domu Lewenberga pod Nr 949, do najęcia od Nowego Roku 1859.

**ALGIERKA** mężka, Elkami amerykańskimi podbita, jest do sprzedania za Rs. 55. Wiadomość przy ulicy Muranowskiej pod Nr 2274a, u właściciela domu.

W dniu 30 z. m. r. b., w przejeździe z Jabłony do Warszawy przez rogatki Petersburgskie, a następnie jadąc Mostem, Nowym-Zjazdem, obok kolumny Zygmunta, ulicą Senatorską Miodową, Długą do Hotelu Niemieckiego, zaginęły dwa **Pudełka**, w jednym z nich znajdowały się Gruszki; w drugim był Kapeluszą axamitny popielaty, dwa ubrania na głowę, Krawat czarny atlasowy męzki i inne drobniaki. Między tem wszystkim był **FOTOGRAF**, na którym było pięć osób. Poszkodowany dla którego przedmioty te mają wielką wartość (gdź Fotograf jest bardzo drogą pamiątką), uprasza łaskawego znalazcy, który żadnej nie może z nich mieć korzyści, aby raczył zwrócić do jego mieszkania przy ulicy Nowolipie Nr 2407 na 1e piętro za nagrodą Rs. 4.

W każdym czasie, jest **Pokój** duży, przy nim Kuchnia, do wynajęcia, przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3051, przy samych Rogatkach, dokładnie wyrestaurowany, z oddzielnym po-

dwóreczkim. — Przytém **GRUNTU** 2½ morgi, do wypuszczenia w dzierżawę, do którego Gnoj przysposobiony. Wiadomość na gruncie.

## POMADA

**ROSLINNA (Graisse Vegetale).**

od lat kilku z najlepszym skutkiem używana i znana ze swej dobroci, jedynie tylko w Perfumerji Pana **A. Elsnera**, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiej-Przedmieście, wprost Kościoła PP. Wizytek Nr 11, sprzedaje się słoik po Kop. 50 i 75. Ponieważ wielu naśladowców nie znając składu tej Pomady, puszcza ją w obieg, jakąś niby oryginalną, a zatem oznajmia się, iż Osoby tak tu jako i na prowincji, jedynie tylko w Perfumerji Pana Elsnera, z pieczęcią **E. A. E.**, prawdziwą Pomadę roślinną nabywać mogą. Żadnych innych składów komisyjnych tak tu jako i na prowincji nie ma. Tamże sprzedaje się **Pomada Uniwersalna** ze szpiku wołowego, Słoik za Kop. 15.

W bliskości Warszawy jest 30 włók miary nowopolskiej (15 dziesiątin) **ZIEMI** do rozdania na Kolonje. Zyczący wejść w układy, zechce się zgłosić do Kancelarii Mecenasa Łastowieckiego w Warszawie przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 73, lub do Kancelarii Hipotecznej Pisarza Aktowego Noskowskiego.

## WIELKI INSTYTUT WODNEJ KURACJI,

**Dra Pinoff w Wrocławiu.**

Z największymi dogodnościami urządzony, otwarty przez rok cały dla kuracji chorób często wracających się i chronicznych, jako to: zadawnionej *podagry*, *reumatyzmu*, *hemoroidów*, *hypochondrii*, *chorób kobiecych*, *melancholji*, *chorób syfilistycznych* i t. p., zaleca się szczególniej jesienią i zimową porą, jako najstosowniejsze do pomyslnego użycia tejez kuracji. — Wiadomość u Dra *Pinoff* w Wrocławiu.

## MAJĄTRI ZIEMSKIE DO RUPNA.

Poszukiwane są mniejsze i większe przy Kolei Żelaznej i innych miejscach jakoteż **dzierżawy dóbr**, oraz **domy** w Warszawie. Zyczący sprzedania, wydzierżawienia, zechcą anszlęgi wiarogodne i wyciągi nadesłać franco do Kantoru Informacyjnego pod firmą **K. PULAWSKI I SPÓŁKA** w Warszawie pod Nr 419 (25) przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście i rogu Trębackiej, na 1m piętrze od frontu, obok Poezty.

## KASZTANY Włoskie prawdziwe MA-

**RONY**, nadeszły świeżo do Handlu Win i Korzeni **Teodora Tock**, przy ulicy Podwale.

## ZĘBY SZTUCZNE

**POJEDYNCZE  
I W CALYCH RZĘDACH.**

Wprawia bez najmniejszej boleści, **Cecylja Detroit Dentystka** przy ulicy Krak.-Przedm: w domu W. Pawlika. — **ODONTINE.** Elixir Odontalgique Dentifrice Corana.

**Kolonja** 23 dziesiątin (45 morgów), budowlą i inwentarzem, w dobrach Hr: Jeziarskiego, o dwie wiorst od Mińska, jest do sprzedania. Wiadomość u P. Tomaszewskiego przy ulicy Śliskiej w domu P. Kunickiego pod Numerem 1467, lub na miejscu.

W dniu 6 b. m. o godz. 4ej z południa, wychodząc z Magazynu P. Sommerfeld wprost Kościoła Reformatów przy ulicy Senatorskiej: zgubiono **PELERYNIĘ** od Salopy, czarną atlasową, axamitem obszytą z mantynową podszewką. Uprasza się sumiennego znalazcę o odniesienie takowej pod Nr 410 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w pałacu Hr: Krasińskiego do Handlu Żelaznego, za nagrodą **Rs. 10.**



Syndycy tymczasowi masy upadłości Antoniny i Jana Małżonków Naumów. — Zawiadamiają niniejszym, że w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. i dni następnym, od godz. 3 z południa w domu przy ulicy Miodowej pod Nr 492, w drugim dziedzińcu w wozowni na Skład Towarów Rosyjskich zajmowany, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytację Samowary, Tace, Formy do galarek, Lichtarze, Kreszuarzki i inne przedmioty miedziane, jak niemniej Makaron w skrzynkach, Saletra, oraz rozmaite towary kolonialne, a to za gotowe zaraz po zaliczowaniu płacić się mające pieniądze. — Julian Czajkowski, Patron. — Zenobia Machotkin.

We wsi Gołabki pomiędzy szosą a Koleją Żelazną, mila od rogatki Wolskiej, jest do sprzedania 150 sztuk spalanych **Owiec**. Wiadomość na miejscu.

**BROWAR PIWA BAWARSKIEGO HERMANA JUNG.**

Przy ulicy Grzybowskiej i Żelaznej Nr 1047a.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w dniu wczorajszym rozpoczęto sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO**, zeszlorocznego, zapasowego, tak zwanego **Lagerbier**, we wszystkich swych Lokalach, z ostatniej Wielkiej Łodowni.

Wykształcona **NIEMKKA**, znana z korzystnego wykładu swego języka, życzy dawać **LEKCJE** w kilku wolnych godzinach jeszcze nie zajętych, lub też konwersację. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1310, na 2m piętrze od frontu, wprost schodów.

Jest do sprzedania **KARETA** mocno zbudowana, na resorach leżących za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy rogu ulic Siennej i Marszałkowskiej pod Nr 1492; rano przed 8ą po południu od godz. 3, u Stangreta Franciszka.

**SUBJEKT** Handlowy, rodem Niemiec, mogący okazać najlepsze świadectwa, pragnie być pomieszczonym w jednym z tutejszych handlów za umiarkowanym wynagrodzeniem, bądź w Kancelarzu, bądź do sprzedaży w Sklepie. Szanowni właściciele Handlów, mający chęć przyjąć takowego, raczą zasięgnąć wiadomość w Xiegarńi Gustawa Gebethner i Spółki przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 17, w pałacu Stanisł. Hrabi Potockiego.

**NAJDY CZANKA** z wierzchem, **KOCZ** landarowy, na stojących resorach; — dwie **BRYCZKI** bez wierzchu; — oraz **ALGIERKA** zupełnie nowa, elkami mężkami podszyta, są do sprzedania w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bieleńskiej Nr 608. Wiadomość powziąć można w podwórzu w Warsztacie Kowalskim.

**OSTRYGI** świeże nadeszły dzisiejszą Pocztą, do Handlu Konstantego Thiel, przy ulicy Bieleńskiej; — tamże nadszedł świeży transpor **JABŁEK** Tyrolskich (Rozmarin Aepfel).

**OSTRYGI OSTENDZKIE** onże nadeszły dzisiaj do Handlu Józefa Stoczkiewicza, przy ulicy Miodowej w domu Wgo Władysława Kronenberga Nr 486.

W dniu 3 t. m. o godzinie 3ej z południa z domu Nr 2814 przy ulicy Dobrej, wybiegły **DWA WIEPRZE** siwe, jeden mały a drugi duży. Ktoby dał znać lub odprowadził pod tenże Numer do Rowala, otrzyma nagrodę, jeżeli takowej żądać będzie.

Jest do sprzedania **ZEGAREK** złoty, nowy, Chronometr Angielski, z Łańcuszkiem i Kluczykiem masyw złotym. Cena rs. 200. Wiadomość przy ulicy M. zowieckiej w domu pod Nrem 1352a, na dole od frontu.



W mieście Nowe-Miasto, nad rzeką splawną Pilicą, o 10 mil od Warszawy odległym, jest do nabycia lhb wynajęcia, za bardzo pomierną cenę, **DOMEK** drewniany, składający się z 5u Pokoiów, Kuchni ang., Spiżarni, 2ch Piwnic; przytem mieści w sobie Zabudowania gospodarskie, a mianowicie: dwie Wozownie, Stajnię, Oborę, Chlewy, Kurniki, Szopę na drzewo, z Ogródkiem fruktowym i warzywnym; oraz dwoma Ogródkami przed domem. Blizsza wiadomość w Warszawie pod Nr 69 w Ryнку Starego Miasta, na 2m piętrze od tyłu, w oficynie.



**KONIE** powozowe, są do sprzedania przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Numerem 34. Blizsza wiadomość powziąć można o takowych na miejscu.

Dzisiaj **Wielki Instrumentalny Koncert** pod Dyrekcją P. N. POHL, w nowo-wyrestaurowanych Salonach **NA WIEJSKIEJ KAWIE**

Między innymi odegrane będą: Uwertura z Opery Halka, — Fantazja z Cyrulika z Sevilli, — Arja Bergsobna wykonana solo na klarynecie i inne utwory nowe programem objęte. (Początek o godz. 4ej po południu.)

W dniu 4 b. m. z domu pod Nr 1600b, wybiegły **DWA WIEPRZKI**, jeden duży, biały, z czarnymi łatami; drugi mniejszy biały, z krzywym ryjkiem. Ktoby takowe posiadał, lub wiedział o nich, raczy dać znać pod powyższy Numer na Folwark XX. Misjonarzy, za przyzwolita Nagrodą.

Od dnia dzisiejszego otwartą została **Sprzedaż PIECZYWA** z Piekarni podpisanego, w domu dawniej **W. Prusaka**, teraz **W.W. Krall i Sejdler**, przy ulicy Marszałkowskiej N° 1372. — **Bochenek**.



Do sprzedania każdego czasu przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1858. **KON** wierzchowiec, wałach, maści gniadej, zdalny do zaprzęgu; — oraz sztuk 244 **Posadzek** dębowych, suchych, nowych. Wiadomość tamże u Gospodarza.

Dzisiaj rano zimna stopni 2. Wczoraj w południu ciepła stopni 3. Dzisiaj wysokość wody na **Wile**, stóp 1 cali 5. (W mierze). **TEATR ROZMAITOŚCI**. Dzisiaj, **Honor i Pieniądze**. — Jutro, **Lektorka**. — **Uściskajmy się!**

**NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH**, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmieniam, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 523 przy rogu ulicy Podwal i Piekarskiej, na 1e piętro od frontu; wchód przez bramę. — **Piotr Śliżyński**.

Zawiadamiam Osoby chcące pobierać u moie Lektore **TAŃCÓW**, iż takowe udzielam w mieszkaniu własnym i po domach prywatnych. Mieszkam przy ulicy Elektoralej pod Numerem 791. — **Walery Pruszyński**.

Zawiadamiamy Osoby chcące pobierać **LEKCJE TAŃCÓW**, iż takowe udzielamy pod Nrem 42 w Starem Mieście, drugi dom od Zapiecka. Osoby życzące spieszego wyuczenia, mogą się zgłosić w godzinach rannych. — **R. Puchalski**. — **Owerlo**.

Dzisiaj i codziennie w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Długiej pod Nr 586b w domu W. Cypryńskiego, grać będzie **Teret** pod Dyr. **P. Karola Schulz**, Ucznia z Konserwatorium Pragi Czeskiej; wykonywać będzie celniejsze utwory muzyczne, a między innymi **Sola** na skrzypce, flet i fortepjan.

**Ostrygi** codziennie w Handlu Rajtarskiego dawniej **Gout**, ulica Senatorska.